

Sygn. akt: I ACa 349/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Rojewska SSA Małgorzata Stanek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. T.**

przeciwko **S. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1308/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 349/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od S. K. na rzecz T. T. kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.950 zł, tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Nadto oddalił powództwo w pozostałej części i nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 60.000 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony w dniu 28 lipca 2009 r. zawarły umowę, zgodnie z którą pozwana zobowiązała się wykonać, na zamówienie powoda, konstrukcję stalową hali magazynowej w oparciu o projekt techniczny wraz z wykazem rysunków, dostarczonych przez powoda, który zobowiązał się nadto do wykonania wszystkich prac budowlanych wymaganych do posadowienia zamówionej konstrukcji.

W dniu podpisania umowy powód przekazał pozwanej kwotę 30.500 zł, tytułem zaliczki na wykonanie robót. Pozwana miała wykonać umowę w terminie dwóch miesięcy od uzyskania przez powoda pozwolenia na budowę.

Pozwana otrzymała od projektanta konstrukcji wykaz materiałów niezbędnych do wykonania hali i w oparciu o ten wykaz pozwana sporządziła zamówienie, a w dniach 30 sierpnia 2009 r. i 3 września 2009 r. kupiła zamówione materiały na łączną kwotę 105.913,44 zł. Dokonała również pocięcia stali i jej częściowego pomalowania.

W związku z przedłużeniem się prac nad projektem konstrukcji hali, strony zawarły w dniu 18 marca 2010 r. kolejną umowę, zgodnie z którą pozwana zobowiązała się wykonać konstrukcję hali magazynowej, zaś powód miał dostarczyć projekt techniczny z wykazem rysunków oraz wykonać wszystkie prace budowlane wymagane do posadowienia konstrukcji. Tytułem zaliczki na wykonanie robót, powód zapłacił pozwanej w dniu 22 marca 2010 r. kwotę 80.520 zł.

Wykonanie projektu hali powód zlecił M. W.. Projekt został wykonany z dużym opóźnieniem i nie nadawał się do wykonania. Pozwolenie na budowę powód uzyskał w czerwcu 2010 r..

Prace budowlane umożliwiające wykonanie hali miał wykonać B. W.. Nie zostały one wykonane z powodu braku odpowiedniej dokumentacji technicznej i braku projektu.

Pozwana nie wykonała zamówionych przez powoda prac.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w uznanej części, tj. w zakresie kwoty 60.000 zł, którą uznał pozwany, składając oświadczenie o częściowym uznaniu powództwa.

Wyrokowi, zasądzającemu uznaną kwotę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c. nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od daty wynikającej z wezwania do zapłaty z dnia 27 kwietnia 2011 r., w którym powód określił pozwanej termin do dobrowolnego spełnienia świadczenia, upływający w dniu 10 maja 2011 r.. Żądanie zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej, jako przedwczesne, zostało oddalone.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo ponad zasądzoną kwotę jest bezzasadne.

Wskazał, że strony zawarły umowę o dzieło, a po stronie powoda nie powstało prawo do odstąpienia od umowy, bo pozwana nie spełniła świadczenia z powodu braku potrzebnego do wykonania dzieła współdziałania powoda, tj. nie zachodzi przesłanka opóźnienia się wykonawcy, o której mowa w art. 635 k.c., warunkująca prawo zamawiającego do odstąpienia od umowy. Obowiązkiem powoda, tj. zamawiającego dzieło, było m.in. wykonanie prac budowlanych, które umożliwiały rozpoczęcie wykonania dzieła oraz wykonanie projektu zamówionej hali jednak powód nie wykonał powyższych powinności, uniemożliwiając pozwanej wykonanie dzieła. Jest to zatem „brak współdziałania” ze strony zamawiającego, skutkujący prawem do odstąpienia od umowy po stronie przyjmującego zamówienia (art. 640 k.c.).

Przepis art. 639 k.c. kreuje roszczenie dla przyjmującego zamówienie, który może żądać wynagrodzenia, a jak wynika z dokonanych ustaleń, pozwana była gotowa wykonać dzieło, lecz doznała przeszkód z przyczyn dotyczących powoda, tj. zamawiającego.

Powód, wbrew treści art. 6 k.c., nie wykazał, że pozwana oszczędziła całą otrzymaną zaliczkę (art. 639 zdanie 2 k.c.), a skoro po stronie powoda nie powstało prawo do odstąpienia od umowy, podczas gdy dopiero po skutecznym rozwiązaniu umowy przysługiwałoby mu roszczenie przeciwko pozwanej o zwrot całego spełnionego świadczenia, to uznać należy, iż w sprawie nie miał zastosowania art. 405 k.c. dotyczący zwrotu korzyści uzyskanych „bez podstawy prawnej”.

Z uwagi na uznanie roszczenia przez pozwanego w kwocie 60.000 zł Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c. orzekł o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając wyrok w zakresie pkt. 2 oddalającego powództwo w części oraz w zakresie kosztów postępowania.

Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w arbitralnym uznaniu, nie opartym na żadnej podstawie faktycznej, ani prawnej, iż strona pozwana miała prawo do samodzielnego decydowania o podejmowaniu przedwczesnych działań związanych z przyszłą realizacją umowy o dzieło, co skutkowało dowolnym rozdysponowaniem zaliczką wpłaconej przez powoda, mimo braku dokumentacji niezbędnej do podejmowania takich czynności i jednoznacznego zakazu strony powodowej; strona powodowa nie odstąpiła skutecznie od umowy o dzieło; niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, tj. istnienia faktu, iż strona pozwana dokonała zakupu stali na wykonanie dzieła objętego umową między stronami, mimo wskazania przez stronę pozwaną faktur na zakup stali, które ze względu na rozbieżność danych nie mogą potwierdzać zakupu dokonanego w związku z przedmiotową umową; nierozpatrzeniu materiału dowodowego w sposób wszechstronny przez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do powołanych istotnych twierdzeń strony powodowej z pisma z dnia 12 grudnia 2012 r., zawierającego głos do protokołu; nieuwzględnieniu dowodów z korespondencji mailowej między stronami, mimo poświadczenia zgodności jej treści przez stronę pozwaną na okoliczność podejmowania prób skontaktowania się powoda z pozwaną oraz wyraźnego zakazu podejmowania przez pozwaną działań w ramach realizacji umowy, bez wcześniejszego dostarczenia jej niezbędnej dokumentacji; nieuwzględnienie wskazywanych przez powoda (w związku z art. 6 k.c.) przesłanek negatywnych istnienia jakichkolwiek dowodów na zakup stali przez pozwaną w związku z przedmiotową umową co miało wskazywać na fakt, iż pozwana zaoszczędziła całą wpłaconą zaliczkę.

Podniósł również naruszenie przepisów art. 231 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie istnienia między stronami stosunku umownego, pomijając oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy; prawa pozwanej do samodzielnego decydowania o podejmowaniu działań związanych z przyszłą realizacją umowy o dzieło (tj. zakupem stali i pocięciem jej) mimo braku dokumentacji niezbędnej do podejmowania takich czynności i zakazu strony powodowej; braku ustaleń między stronami dotyczących zakazu podejmowania jakichkolwiek działań przez stronę pozwaną przed dostarczeniem niezbędnej dokumentacji; art. 230 k.p.c. poprzez uznanie faktów za przyznane, uzasadniając to niewypowiedzeniem się strony powodowej co do faktów przedstawionych przez stronę przeciwną pomijając jednocześnie przeprowadzony dowód z zeznań strony powodowej; art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie przytoczonych przez stronę powodową twierdzeń w piśmie z głosem do protokołu z dn. 12.12.2012.r., mimo że ich uwzględnienie przez Sąd nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy; art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się do powołanych przez powoda twierdzeń w piśmie zawierającym głos do protokołu oraz nie uwzględnienie dowodu z przesłuchania strony powodowej bez podania w uzasadnieniu przyczyn, dla których tym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Wskazał również na naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności: art. 635 k.c. przez błędne przyjęcie, iż nie zachodzi przesłanka odstąpienia od umowy o dzieło przez zamawiającego w postaci opóźniania się wykonawcy z wykonaniem dzieła w umówionym terminie; art. 640 k.c. przez dokonanie błędnego ustalenia, iż powód nie współdziałał ze stroną pozwaną przy realizacji umowy o dzieło.

W konkluzji powód wniósł o zmianę wyroku w zakresie pkt. 2 poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. 2 i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania w pełnej wysokości, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że apelujący niesłusznie zarzuca, iż Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów postępowania a w szczególności art. 231 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., gdyż ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią przepisu, co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. wydany w sprawie III CK 314/05, opublikowany LEX nr 172176). Ponadto ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r. wydany w sprawie I ACa 456/05 opublikowany LEX nr 177026). Tymczasem wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, bezstronny i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Przede wszystkim niezasadne są zarzuty powoda dotyczące nieodniesienia się Sądu Okręgowego do głosu do protokołu wniesionego po zamknięciu rozprawy oraz nieuwzględnieniu dowodów z korespondencji mailowej między stronami. Wskazać należy, że Sąd I instancji uznał za spóźnione zarzuty przedstawione w głosie do protokołu, co zostało zaznaczone w treści uzasadnienia, niemniej jednak uwzględnienie ich, nawet przy uznaniu, że zostały wniesione w terminie również nie byłoby możliwe. Brak jest bowiem dowodów na to by pozwana czy jej pełnomocnik A. K. zobowiązał się czuwać nad tym by M. W. sporządził projekt konstrukcji stalowej w terminie do dnia 20 marca 2010 r., tym bardziej, że strony taki zapis mogły zawrzeć w umowie, jeśli nie w umowie z dnia 28 lipca 2009 r., to w umowie kolejnej sporządzanej w dniu 18 marca 2010 r. na skutek przedłużania się prac nad projektem. Tymczasem w drugiej umowie również widnieje zapis, że to zamawiający wykonanie dzieła, a zatem powód, jest odpowiedzialny za dostarczenie projektu wykonawcy.

Na uwagę Sądu Apelacyjnego zasługiwał również fakt, że powód pomimo przedłużania się prac, podpisał kolejną umowę i wpłacił dodatkową kwotę zaliczki, co oznacza, że nie winił wykonawcy za brak projektu konstrukcji, a chciał by właśnie pozwana wykonała dzieło na podstawie przedstawionych dokumentów projektowych. Równocześnie stwierdzić należy, co zostało przyznane przez powoda, że otrzymała ona wstępną dokumentację projektową, w której uwidocznione było zwiększone zapotrzebowanie na stal i z tego względu właśnie wpłacił kolejną zaliczkę. Nie można, w świetle powyższego, uznać, że pozwana nie była uprawniona do zakupu stali, z której zbudowana miała być konstrukcja, albowiem w takim wypadku odpowiednie kwoty zaliczki mogłyby być wpłacane dopiero po dostarczeniu projektu konstrukcji, albo zapłata całej sumy mogła nastąpić w końcowym rozliczeniu stron.

Odnosząc się zaś do zarzutu dotyczącego e-maili wymienianych pomiędzy stronami to Sąd Apelacyjny, niezależnie od argumentów formalnych, przytoczonych przez Sąd I instancji, które jak najbardziej są zasadne, stwierdził, że oprócz istnienia rozbieżności pomiędzy dokumentem, w którym powód rezygnuje z realizacji umowy, a tym który faksem otrzymała pozwana dotyczącym prośby o przedstawienie oferty cenowej, żadne z tych pism nie zostało przekazane drogą e-mailową, natomiast pozwana przedstawiła dokument przesłany faksem w dniu 4 maja 2010 r., podpisany przez powoda. Zastanawiające jest zatem, że nawet jeśli powód zbyt długo oczekiwał na odpowiedź, to że nie przesłał drugiego pisma tą samą drogą, również po jego podpisaniu, ani też, że nie posiada żadnego dowodu doręczenia przedmiotowego odstąpienia od umowy.

Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę na fakt, że odstąpienie przez powoda od umowy o dzieło zawartej z pozwana, było nie możliwe na podstawie art. 635 k.c., bowiem wykonawca nie opóźniał się z rozpoczęciem dzieła, tak by nie mógł go ukończyć w czasie umówionym. Termin dla zakończenia dzieła został określony w pierwszej umowie na dwa miesiące od otrzymania pozwolenia na budowę, zaś w drugiej umowie strony w ogóle nie określiły terminu zakończenia prac wskazując jedynie termin ich rozpoczęcia – po otrzymaniu pozwolenia na budowę. Odstąpienie to nie było zatem skuteczne wobec strony pozwanej, a umowa z dnia 18 marca 2010 r. nadal obowiązywała. W tej sytuacji zastosowanie miał art. 639 k.c. wskazujący, iż zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn

dotyczących zamawiającego, jednakże zamawiający, w takim wypadku, może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła.

Bezwzględnie powód wpłacił pozwanej zaliczki na poczet zakupu materiałów do wykonania dzieła, o czym świadczy m.in. okoliczność, zawarcia kolejnej umowy z dnia 18 marca 2010 r., i zapłaty dodatkowej kwoty zaliczki, ze względu na znaczne koszty zakupu stali, z uwagi na oszacowanie, iż do zbudowania konstrukcji będzie potrzebna większa ilość materiałów. Zawarcie nowej umowy i wpłata znacznej kwoty dodatkowej zaliczki, wskazują, iż celem uiszczenia tych sum było częściowe sfinansowanie kosztów materiałów, wykazanie że inwestorowi rzeczywiście zależy na realizacji umowy, a wykonawca obowiązany był przygotować już materiały do realizacji dzieła, która miała nastąpić niezwłocznie po otrzymaniu pozwolenia na budowę. Zauważyć należy, że powód przez cały czas obowiązywania umowy, aż do dnia 4 maja 2010 r. nie wstrzymywał działań pozwanej, a zatem zaprzeczanie temu w apelacji nie może zostać uwzględnione.

Odnosząc się z kolei do zarzutu rozbieżności pomiędzy kwotą wydatkowaną przez pozwaną na stal, a sumą pierwszej zaliczki wskazać należy, że zaliczka nie miała na celu pokrycia całości wartości materiałów, bowiem rozliczenie stron miało nastąpić dopiero po oddaniu dzieła, zatem pozwana mogła zakupić stal za kwotę wyższą niż udzielona jej zaliczka, tym bardziej, że posiadała dokumenty wzorcowe projektu konstrukcji oraz spis potrzebnych do jej budowy prętów, łącznie z ich wymiarami. Podkreślenia wymaga także okoliczność, że ze względu na potrzebę powiększenia zakresu prac budowy, zawarta została nowa umowa, a wpłacona zaliczka uwzględniała zwiększone zapotrzebowanie na stal, a zatem strony musiały już dokonać szacunkowego ustalenia chociażby wstępnych kosztów zakupu tego materiału.

Pozwana przedstawiła spis zakupionych materiałów, zamówienie oraz zestawienie faktur, i jak podała dokonała też przycięcia stali i jej pomalowania. Powód nie wykazał, aby powyższa stal została zakupiona przez stronę pozwaną w związku z innym zamówieniem, ani też nie był w stanie zakwestionować celowości odpowiedniego jej przycięcia i malowania, bowiem pozwana dążąc do wykonania umowy i skrócenia czasu jej realizacji miała prawo, w oparciu o wpłacone jej zaliczki, przygotowywać materiał konieczny do budowy konstrukcji. Pismo o nierozpoczęciu przygotowywania konstrukcji zostało wysłane faksem do pozwanej dopiero w dniu 4 maja 2010 r., natomiast nie traktowało ono o przygotowywaniu materiałów, które na dzień 4 maja 2010 r. były gotowe do użycia.

Analizując zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 635 k.c. i 640 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że i one nie zasługują na uznanie. Przede wszystkim zauważyć należy, co zostało już podniesione wcześniej, że przepis art. 635 k.c. nie mógł znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem po stronie wykonawcy dzieła nie nastąpiło żadne opóźnienie, ani też nie został ustalony konkretnie termin ukończenia dzieła, tak aby zamawiający mógł przewidywać, że pozwany nie ukończy dzieła w czasie umówionym. Przedstawione przez apelującego orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2008 r., sygn. akt ACa 130/08, opubl. LEX nr 465067, zapadło przy zupełnie innych ustaleniach stanu faktycznego, a zatem nie miało znaczenia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 640 k.c. to wskazać należy, że reguluje on uprawnienie przyjmującego zamówienie do odstąpienia od umowy. Pozwana zaś gotowa była do jej realizacji i nie miała zamiaru korzystać z tego uprawnienia, a zatem ocena czy strony ze sobą współdziałały nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z powyższych rozważań wynika, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że na podstawie art. 639 k.c. powód mógł się jedynie domagać zaoszczędzonych przez wykonawcę kwot z tytułu niewykonania dzieła, a ponieważ pozwana podała, że jest w stanie zwrócić kwotę 60.000 zł, bowiem pozostała suma została zużyta na czynności przygotowujące stal do budowy konstrukcji, natomiast powód nie wykazał, że zaoszczędzona kwota była wyższa, zasadnie powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone.

Biorąc pod uwagę przedstawione rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.